

Sygn. akt XP 90/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Ławnicy: A. M., C. S.

Protokolant: Monika Biegańska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **T. P.**

przeciwko: **(...) sp. z o.o. sp. k. we W.**

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nieuiszczone koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3.02.2015 r. (k. 2 i nast.) powód T. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) sp. z o.o. sp. k. we W. odszkodowania w wysokości 11.916,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że przyczyny rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia nie są prawdziwe, nie dopuścił się bowiem zarzucanych mu czynów.

W odpowiedzi na pozew (k. 22 i nast.) strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesowych według norm przepisanych. Wskazała, że powód przywłaszczył (kradł) paliwo pozwanej i nie informował o tym, że paliwo kradną również inni pracownicy. Powód nie wprowadzał do systemu komputerowego rzeczywistej ilości pobranego paliwa, zaniżając tę ilość, przez co proceder ten był przez określony czas nie do wykrycia dla strony pozwanej.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód T. P. był zatrudniony u strony pozwanej (...) sp. z o.o. sp. k. we W., a wcześniej u jej poprzedników prawnych, od 16.08.2006 r. do 21.01.2015 r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od listopada 2009 r. pracował na stanowisku kierownika warsztatu, produkcji i zaopatrzenia, a od sierpnia 2011 r. na stanowisku kierownika warsztatu i zaopatrzenia.

Dowód: dokumenty zgromadzone w aktach osobowych powoda, w tym świadectwo pracy z 23.01.2015 r.

Strona pozwana (...) Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą we W. (poprzednio: (...) sp. komandytowa) świadczy usługi m.in. w zakresie produkcji wyrobów budowlanych z betonu, masy betonowej prefabrykowanej, zaprawy murarskiej, konstrukcji metalowych i ich części, naprawy i konserwacji metalowych wyrobów gotowych. Organem uprawnionym do reprezentacji pozwanej spółki jest komplementariusz, tj. (...) sp. z o.o. we W.. Spółka (...) sp. z o.o. we W. reprezentowana jest przez zarząd, przy czym do składania oświadczeń woli w imieniu spółki uprawniony jest każdy członek zarządu samodzielnie. W skład zarządu spółki wchodzi M. J. (1) – prezes zarządu.

Strona pozwana posiada oddziały we W., S., T. i G..

Dowód: okoliczności bezsporne, a nadto:

odpisy z KRS strony pozwanej i komplementariusza k. 35-41

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Do obowiązków powoda jako pracownika strony pozwanej należała m.in. naprawa pojazdów, pełna kontrola nad zakupionymi częściami zapasowymi i zamiennymi, kontakty z firmami/sklepami w sprawie zakupów części zamiennych, kontrola i dozór pracowników warsztatu, tankowanie samochodów i rozliczanie paliwa i inne obowiązki zlecone przez właściciela firmy. Do obowiązków powoda należało również wprowadzanie danych do wewnętrznego systemu rozliczeniowego stosowanego u strony pozwanej, systemu informatycznego E.. Powód prowadził u strony pozwanej ewidencję przyjmowania i rozchodu paliwa, zlecał dostawy paliwa na poszczególne oddziały, był upoważniony do tankowania paliwa do poszczególnych pojazdów w oddziale we W., wprowadzał dane dotyczące tankowania paliwa do poszczególnych pojazdów do systemu E..

Dowód : okoliczności bezsporne, a nadto:

zakres obowiązków powoda (w aktach osobowych)

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Bezpośrednim przełożonym T. P. był kierownik ds. transportu i logistyki P. P., do którego obowiązków należało m.in. rozliczanie czasu pracy zatrudnionych kierowców i rozliczanie zużycia paliwa, który sporządzał plany zakupowe co do surowców, rozmieszczenia ludzi. W jednym pokoju pracowali P. P., T. P. i P. Ł. – prawa ręka P. P.. P. P. i T. P. przyjaźnili się.

Dowód: zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Kierowcy zatrudnieni u strony pozwanej prowadzili ewidencję związaną z użytkowaniem przez nich pojazdami, w tym z tankowaniem paliwa, tzw. karty dobowe kierowcy.

Strona pozwana ustaliła dla posiadanych samochodów służbowych normę zużycia paliwa. W 2014 r. P. P. poinformował kierowców, że norma zużycia paliwa dla samochodów służbowych wynosi 38 litrów na 100 km.

Strona pozwana na bieżąco kontrolowała kierowców w zakresie ponadnormatywnego zużycia paliwa, tzw. przepału. W przypadku przekroczeń ustalonej normy zużycia paliwa pracodawca obciążał kierowców za przepał i potraçał im z wynagrodzenia odpowiednie kwoty za ponadnormatywne zużycie paliwa. W przypadku powstania oszczędności w zakresie zużycia paliwa pracownicy otrzymywali premie.

Pod koniec każdego miesiąca T. P. przedstawiał P. P. zestawienie spalania paliwa w samochodach służbowych.

Dowód: zeznania świadka P. Ł. k. 91, płyta k. 93, transkrypcja k. 169- 179

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie powoda T. P. k. 148, płyta k. 150, transkrypcja k. 214-229

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Strona pozwana posiada własne bazy paliwowe zlokalizowane w poszczególnych oddziałach, tzw. wewnętrzne stacje paliw, które były objęte monitoringiem.

U strony pozwanej procedura tankowania paliwa była jednakowa we wszystkich oddziałach i obejmowała wszystkich zatrudnionych kierowców.

Proces tankowania paliwa odbywał się w ten sposób, że każdorazowo kierowca pojazdu podjeżdżał pod dystrybutor paliwa na danym oddziale i zgłaszał potrzebę zatankowania osobie przełożonej lub upoważnionej do dokonania takiej czynności. W oddziale we W. tankowaniem zajmował się przede wszystkim T. P., a sporadycznie również W. H. i P. Ł., a po wykryciu nieprawidłowości w dokumentacji również P. P.. Z dystrybutora mogli korzystać, tj. tankowań mogli dokonywać, tylko upoważnieni pracownicy strony pozwanej. Każdorazowo podczas czynności tankowania musiał być obecny kierowca oraz osoba upoważniona.

Po zgłoszeniu przez kierowcę potrzeby zatankowania, upoważniona do tego osoba pobierała klucze oraz przypięty do klucza chip z kasetki oraz udawała się z kierowcą pod konkretny dystrybutor. Kasetka z kluczami znajdowała się w biurze kierownika oddziału. Zbliżenie chipa do urządzenia dystrybutora warunkowało wydanie paliwa kierowcy. Autoryzacja przez chip dotyczyła pojazdu, nie kierowcy. Po zatankowaniu na wyświetlaczu dystrybutora pojawiała się informacja o ilości zatankowanego paliwa. Ilość zatankowanego paliwa zgodną z informacją z dystrybutora kierowca wpisywał do prowadzonej przez siebie karty dobowej kierowcy. Dane dotyczące tankowania osoba upoważniona do dokonania tankowania wpisywała do tzw. zeszytu tankowań.

Zeszyt tankowań nie był dostępny dla kierowców, którzy do grudnia 2014 roku nie podpisywali się w zeszycie tankowań celem potwierdzenia faktu tankowania i ilości pobranego przez nich paliwa. Dopiero w grudniu 2014 roku zmieniła się procedura i w zeszycie tankowań pojawiła się dodatkowa rubryka, w której każdorazowo po zatankowaniu, kierowca musiał umieszczać swój podpis.

Dystrybutory miały swoją pamięć – odnotowywany był stan liczników i numery rejestracyjne pojazdów.

Dowód: karty dobowe kierowcy (koperta - w aktach sprawy)

zeznania świadka P. Ł. k. 91, płyta k. 93, transkrypcja k. 169- 189

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadka M. S., k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 192-194

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

zeznania świadek B. Ć. k. 115v, płyta k. 117, transkrypcja k. 222-224

przesłuchanie powoda T. P. k. 148, płyta k. 150, transkrypcja k. 214-229

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Powód T. P. jako jedyny w spółce wpisywał dane dotyczące tankowania do systemu informatycznego E. na podstawie zeszytów tankowań i dokumentów rozchodu wewnętrznego RW. Dane dotyczące tych sporadycznych tankowań, których dokonywały inne osoby, wpisywał na podstawie informacji z zeszytu.

Powód zajmował się sczytywaniem danych z dystrybutorów. Posiadał uprawnienia do modułu, za pomocą którego, na koniec każdego miesiąca, na podstawie danych z zeszytu tankowania (ilości wydanego paliwa, daty oraz numeru rejestracyjnego pojazdu) obliczał średnie zużycie paliwa w pojazdach. Za pomocą chipu sczytywał ilość wydanego paliwa w danym miesiącu, prznosił dane do komputera a następnie dokonywał wydruku.

Wyłącznie na komputerze powoda był zainstalowany program, który umożliwiał wydruk wszystkich tankowań ze zbiornika.

Nadzorem nad rozliczaniem paliwa zajmował się także P. P. oraz dyrektor finansowy - T. S..

P. P. nie miał dostępu systemu E. w zakresie wpisywania tankowań do grudnia 2014 r., tj. do czasu kiedy T. P. przestał się tym zajmować, ponieważ zabrano mu komputer.

Powód informował mailowo P. P. o ilości paliwa, która według sporządzonego przez powoda rozliczenia miała zostać zatankowana w poszczególnych miesiącach.

Powód T. P. nie wprowadzał do systemu informatycznego E. rzeczywistych danych dotyczących tankowań, w konsekwencji czego pracodawca nie mógł zorientować się, ile wynosi rzeczywiste zużycie paliwa i że jest ono znacznie wyższe od wykazywanego. Powód edytował pliki z danymi zaimportowanymi z dystrybutorów w ten sposób, żeby ukryć część zatankowanego paliwa. Ewidencjonował nieprawdziwe dodatkowe tankowania lub tankowania nieprawdziwej, większej ilości litrów paliwa do samochodów, które nie w rzeczywistości nie mogłyby tyle paliwa spalić.

Dowód: e-mail z 3.06.2014 r. z załącznikiem k. 47-60

e-mail z 4.11.2014 r. z załącznikiem (koperta – w aktach sprawy)

zeszyt poboru paliwa (koperta - w aktach sprawy)

zeznania świadka P. Ł. k. 91, płyta k. 93, transkrypcja k. 169- 189

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

P. P., który pozostawał w związku małżeńskim z M. J. (2) (wówczas P.) – współwłaścicielem i prokurentem strony pozwanej, siostrą prezesa zarządu M. J. (1), poza zatrudnieniem u strony pozwanej prowadził jednocześnie własną działalność gospodarczą, w ramach której posiadał samochody ciężarowe tzw. wywrotki, które obsługiwały również pozwaną spółkę, a które parkował na bazie u strony pozwanej.

Prowadzona przez P. P. działalność nie przynosiła oczekiwanych przez niego zysków. Wówczas T. P., przyjaciel P. P., zaproponował mu, że mógłby odsprzedawać na jego rzecz niewielkie ilości paliwa, które pochodziły z tzw. „odzysku” i nie byłyby ewidencjonowane w systemie komputerowym. P. P. przystał na złożoną mu propozycję.

Od początku 2014 roku T. P. sprzedawał P. P. paliwo należące do strony pozwanej w cenie 1 zł za 1 litr.

Dowód: zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Na przełomie października i listopada 2014 r. dział finansowy strony pozwanej stwierdził nieprawidłowości w zakresie wpisów dotyczących tankowań do systemu oraz w ewidencji wydawanego paliwa – niektóre rozchody paliwa na te same pojazdy zostały wprowadzone do systemu podwójnie. Poproszony o wyjaśnienia powód powiedział, że musiał się pomylić. Od tego czasu zaczęto w dziale finansowym dokładniej sprawdzać prawidłowość dokumentacji dotyczącej tankowań w celu ustalenia, czy nie zdarzały się sytuacje celowego wprowadzania nieprawdziwych danych do systemu.

W listopadzie 2014 r. T. P. wprowadził do systemu 41 korekt za październik 2014 r. Powód powiedział, że pomylił się, przez co musiał wprowadzić korekty.

W dniu 27 listopada 2014 r. M. P. oraz M. J. (1) otrzymali od dyrektora finansowego T. S. wiadomość mailową z informacją o ujawnionych nieprawidłowościach w dokumentach związanych z rozliczeniem paliwa kilkunastu kierowców i prośbą o spotkanie.

T. S. informację o nieprawidłowościach oparła na porównaniu danych z kart dobowych kierowców, dokumentacji rozchodu paliwa ze zbiornika i dokumentach rozchodu paliwa, które były wprowadzone do systemu E..

Na spotkaniu T. S. przedstawiła współwłaścicielom M. J. (1), M. P., a także P. P. zestawienie obejmujące dane z kart dobowych kierowców, listę tankowań oraz oznaczenie danego pracownika. Z zestawienia wynikało, że w wielu przypadkach pojawiały się bardzo duże nieścisłości. Liczne dane dotyczące ilości zatankowanego paliwa były niższe bądź zawyżane. Nieprawidłowości ustalone za okres października 2014 r. przez dział finansowy polegały np. na tym, że pomimo braku wskazania w karcie dobowej kierowcy, że miało miejsce tankowanie, w systemie E. wpisany był na ten samochód rozchód paliwa na 300 litrów, w niektórych przypadkach kierowca wskazywał, że zatankował np. 200 litrów, a z zeszytów tankowań, do których wpisów dokonywała osoba upoważniona do tankowania - głównie T. P. - lub systemu, do którego wpisów dokonywał T. P. - wynikało, że zatankowano więcej litrów – np. 300. Ponadto z informacji przedstawionych przez dział finansowy wynikało, że w odniesieniu do konkretnych dystrybutorów pojawiły się podwójne dokumenty dotyczące tego samego samochodu, podwójnie wprowadzone do systemu i oznaczone jako rozchód paliwa.

P. P. wyjaśnił wówczas, że zestawienie jest najpewniej wynikiem błędów..

Wobec tak ujawnionych nieprawidłowości zarząd spółki podjął decyzję o sprawdzeniu ewidencji rozchodu i przychodu paliwa oraz stanów w zbiornikach w poszczególnych oddziałach, jak również o przeprowadzeniu rozmów z kierowcami celem wyjaśnienia powstałych rozbieżności.

Przeprowadzenie czynności sprawdzających powierzono P. P. oraz T. S..

Dowód: zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Z uwagi na zaistniałą sytuację P. P. zwrócił się do T. P.

z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji i wytłumaczenie, z jakiego powodu brakuje znacznych ilości paliwa u strony pozwanej.

T. P. nie potrafił wyjaśnić nieprawidłowości, zrezygnował z tłumaczeń. Poprosił P. P., by ten „ratował” M. G., który ma chorą córkę.

W godzinach wieczornych kierowca M. G. poinformował, że z uwagi na chorobę dziecka nie może stawić się do pracy i kolejnego dnia nie przyszedł do pracy. M. G. nie przyznał się do dokonania kradzieży paliwa, nie złożył również żadnych wyjaśnień – spuścił głowę.

W dniu 12.12.2014 r. powód wypowiedział stronie pozwanej umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia, bez podania przyczyny.

Jednocześnie, po ujawnieniu informacji o nieprawidłowościach w zakresie rozliczania i tankowania paliwa oraz braku niektórych części do samochodów, kiedy członkowie zarządu spółki byli na wyjeździe świątecznym w grudniu 2014 r., T. P. podjął czynności mające na celu usunięcie z systemu komputerowego danych w postaci ilości i częstotliwości tankowania. Przyjeżdżał do pracy w bardzo wczesnych godzinach, czasami ok. 4.00 w nocy, chociaż zaczynał pracę później. Powód usunął program, który umożliwiał wydruk wszystkich tankowań ze zbiornika. Powód usuwał dane nie tylko ze swojego komputera, ale również ze sprzętu należącego do P. P., do którego miał dostęp. Komputer P. P. nie mógł być zablokowany, ponieważ działał jako serwer. T. P. usuwał maile z poczty oraz zabierał karty tankowań.

Z uwagi na powyższe do firmy został wezwany informatyk, któremu udało się odzyskać część dokumentów.

Dowód: wypowiedzenie z 12.12.2014 r. (akta osobowe – załącznik)

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadek L. D. k. 126, płyta k. 128, transkrypcja k. 195-203

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

zeznania świadka M. A. k. 115v, płyta k. 117, transkrypcja k. 224-229

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Pod koniec grudnia 2014 roku prezes zarządu pozwanej M. J. (1), w trakcie rozmów z kierowcami, uzyskał informację, że posiadają oni wiedzę na temat ujawnionych nieścisłości w zakresie ewidencji paliwa.

Jeden z pracowników poinformował prezesa zarządu, że P. P. założył opony do kół pojazdów, którymi świadczył usługi na rzecz strony pozwanej, przy czym za opony zapłaciła pozwana spółka.

Ponadto ustalono, że kiedy zamówione paliwo było dostarczane do oddziałów strony pozwanej, to część paliwa była wlewana do zbiorników spółki a część do zbiorników pojazdów należących do P. P..

Część informacji wynikających z przeprowadzonych kontroli i rozmów z pracownikami M. J. (1) otrzymał pod koniec grudnia 2014 r. Od drugiego dnia świąt do pierwszego/drugiego tygodnia stycznia 2015 r. M. J. (1) z rodziną, w tym z siostrą M. P., przebywali na wyjeździe Sylwestrowym.

Dowód: zeznania świadek L. D. k. 126, płyta k. 128, transkrypcja k. 195-203

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Po skontrolowaniu danych za październik 2014 r., strona pozwana chciała skontrolować listopad 2014 r. oraz wcześniejsze miesiące. W czasie czynności kontrolnych okazało się jednak, że znaczna część list tankowań z zeszytów tankowań - za listopad 2014 r. oraz za wrzesień 2014 r. i wcześniejsze miesiące – nagle zniknęła, nie było ich w segregatorach w biurze powoda, w których powinny się znajdować. Ponieważ część danych dotyczących ewidencji paliwa została usunięta lub nie została prawidłowo wprowadzona przez T. P. do systemu, konieczne było odtworzenie danych, przy czym ostatecznie P. P. udało się odtworzyć i odzyskać jedynie część danych.

W wyniku przeprowadzonych czynności kontrolnych strona pozwana na podstawie posiadanych danych zawartych w kartach dobowych powoda oraz posiadanej ewidencji rozchodu paliwa w tym ponownych odczytach z dystrybutora ustaliła, iż ilość tankowań wskazana w kartach dobowych powoda nie zgadza się z danymi szczytanymi z dystrybutora a także z danymi wprowadzonymi do systemu informatycznego przez T. P. i przekazanymi przez niego, celem dalszych rozliczeń, P. P..

Kontrola pojazdu kierowcy M. G. wykazała, że do systemu były wprowadzone liczne dane o tankowaniach, w takiej ilości, że pojazd ten nie mógł spalić tyle paliwa. Następnie dane o jego tankowaniu zostały wykasowane z systemu. Nie były to incydentalne przypadki, ale wpisy przez okres kilku miesięcy.

Zebrane informacje przekazane zostały M. J. (1) po jego powrocie z wyjazdu Sylwestrowego, po święcie T., tj. po 6 stycznia 2015 r.

Na podstawie uzyskanych danych P. P. przygotował w dniu 22 stycznia 2015r. tabelę obrazującą ilość pobranego przez powoda paliwa i ilość tzw. ukrytych tankowań. Tzw. ukryte tankowania wyliczone zostały poprzez zestawienie danych z odczytu tankowań z dystrybutora i odczytu danych z systemu E..

Uzyskane zestawienia wskazywały, że spółka zakupiła i zużyła takie ilości paliwa, jakich kierowcy w rzeczywistości nie mogli zużyć, a zatem ktoś musiał kraść paliwo spółki.

P. Ł. ustalił przez porównanie zużycia dwóch pojazdów – podejrzanego o współudział w kradzieży paliwa M. G. i innego pojazdu, tego samego typu, że zużycie paliwa w pojeździe M. G. od początku 2014 r. było znacznie większe, niż zużycie innego pojazdu tego samego typu.

Dowód: karty dobowe kierowcy (koperta w aktach sprawy)

tabela z dnia 22.01.2015r. (koperta w aktach sprawy)

zapisy z zeszytu poboru paliwa (koperta w aktach sprawy)

wydruki z dystrybutorów (koperta - w aktach sprawy)

zeznania świadka P. Ł. k. 91, płyta k. 93, transkrypcja k. 169- 189

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179- 192

zeznania świadek L. D. k. 126, płyta k. 128, transkrypcja k. 195-203

zeznania świadek B. Ć. k. 115v, płyta k. 117, transkrypcja k. 222-224

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Powód ewidencjonował również w systemie E. rzekome tankowania pojazdu, który został wcześniej, jeszcze w dniu 11.12.2012 r., sprzedany. Powód uczestniczył w sprzedawaniu tego pojazdu i wiedział, że nie ma go już w spółce. Tankowanie tego samochodu zaewidencjonowane było wielokrotnie, niemal w każdym miesiącu za które strona pozwana dysponowała danymi, w okresie od 2012 r. do 2014 r., nawet po kilka razy w miesiącu i w dużych ilościach. Rzekome tankowanie miało miejsce o dziwnych porach, często wczesnoporannych lub późnowieczornych.

Dowód: e-mail z 8.04.2015 r. z załącznikiem k. 61-66

zeznania świadka P. Ł. k. 91, płyta k. 93, transkrypcja k. 169- 179

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadek L. D. k. 126, płyta k. 128, transkrypcja k. 195-203

Członkom zarządu i pracownikom strony pozwanej trudno było uwierzyć w to, że T. P. celowo wprowadzał nieprawdziwe dane.

Nie zakładano początkowo, że nieścisłości w danych są wynikiem celowego działania, podejrzewano, że mogło to być skutkiem pomyłki. Nie chciano rzucać oskarżeń, które mogłyby się okazać bezpodstawne.

T. P. i P. P. byli przed odkryciem nieprawidłowości obdarzeni dużym zaufaniem prezesa zarządu.

Dowód: zeznania świadek L. D. k. 126, płyta k. 128, transkrypcja k. 195-203

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Skala rozbieżności w dokumentacji dotyczącej paliwa zaskoczyła nawet P. P., który sam od pewnego czasu kupował paliwo wyprodukowane ze spółki od T. P. i wiedział, że nie jest on do końca uczciwy wobec pracodawcy.

Dowód: zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

W grudniu 2014 r. P. P. przyznał prezesowi zarządu, że uczestniczył w procederze kradzieży paliwa. Od ok. 10 grudnia 2014 r. kilkakrotnie składał wyjaśnienia, w styczniu złożył pisemne wyjaśnienia. Strona pozwana zwolniła P. P. z pracy bez okresu wypowiedzenia z dniem 29.01.2015 r. z powodu kradzieży paliwa, części do samochodów i materiałów pracodawcy oraz niepoinformowania o kradzieżach paliwa przez innych pracowników. W dniu 30 stycznia 2015r. P. P. zawarł ze stroną pozwaną ugodę, na podstawie której rozliczył z pozwaną część należności z tytułu bezprawnie pobranego paliwa a jednocześnie zobowiązał się z tytułu bezprawnie pobranego paliwa do zapłaty na rzecz pozwanej spółki zadośćuczynienia. P. P. w dalszym ciągu naprawia szkodę na rzecz pozwanej spółki.

Dowód: świadectwo pracy P. P. z 30.01.2015 r. wraz z treścią rozwiązania z nim umowy o pracę (koperta w aktach sprawy)

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadka P. P. k. 127, płyta k. 128, transkrypcja k. 205-213

przesłuchanie za pozwanego M. J. (1) k. 157-160, płyta k. 161

Hurtownie, które dostarczały stronie pozwanej materiały eksploatacyjne, przekazywały czasami bony pieniężne do wykorzystania przez stronę pozwaną. Bony te przekazywane były dla strony pozwanej powodowi. Powód nie przekazał części bonów stronie pozwanej, przechowywał je w swoim biurku, przez co nie mogły one zostać wykorzystane przez spółkę. B. te po zwolnieniu powoda odnalazł P. Ł.. Niektóre były już po terminie ważności. Ostatecznie spółka nie straciła korzyści związanych niewykorzystaniem bonów korporacji I., pomimo utraty ważności zostały zamienione na pieniądze.

Dowód: zeznania świadka P. Ł. k. 91, płyta k. 93, transkrypcja k. 169- 179

zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

zeznania świadka K. S. k. 126, płyta k. 128, transkrypcja k. 203-205

Dyrektor do spraw administracji L. D. ustaliła, że dokonywano w imieniu spółki zakupów opon po wygórowanych cenach. Ponadto ustaliła, że pomimo dokonania zakupu opon do konkretnego samochodu, nie były one w tym samochodzie wymienione, że są one założone najprawdopodobniej do samochodów P. P.. Okoliczności te zostały ustalone i przekazane prezesowi zarządu jeszcze w 2013 r., po wakacjach. O nieprawidłowościach w tym zakresie informowali jeszcze w 2013 r. kierowcy.

Dowód: zeznania świadek L. D. k. 126, płyta k. 128, transkrypcja k. 195-203

W dniu 21.01.2015 r., w trakcie biegu okresu wypowiedzenia, strona pozwana rozwiązała umowę o pracę z powodem bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych przez powoda w zakresie dbałości o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia, co polegało na tym, że:

- co najmniej od początku 2014 roku powód uczestniczył z innymi pracownikami działu utrzymania ruchu w przywłaszczaniu lub kradzieży mienia pracodawcy, a to paliwa, części do samochodów,
- co najmniej od początku 2014 roku powód uczestniczył z innymi pracownikami działu utrzymania ruchu we wprowadzaniu nieprawdziwych lub zawyżonych danych do systemu księgowo – handlowego, które stanowiły następnie podstawę do wewnętrznych rozliczeń przychodu i rozchodu paliwa pracodawcy, czym umożliwiał przywłaszczenie lub kradzież mienia pracodawcy, a to paliwa,
- co najmniej od początku 2014 roku powód przyjmował od przedstawicieli kontrahentów pracodawcy sprzedających części i materiały eksploatacyjne do samochodów, bony pieniężne na okaziciela przeznaczone dla pracodawcy w związku transakcjami dokonywanymi z tymi kontrahentami, a których następnie nie przekazywał pracodawcy, przywłaszczając,
- posiadając wiedzę w zakresie przywłaszczania lub kradzieży paliwa pracodawcy przez innych pracowników – nie poinformował o tym fakcie pracodawcy.

Jednocześnie w treści oświadczenia strona pozwana pouczyła powoda o sposobie i terminie wniesienia odwołania do sądu pracy.

Dowód: rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z 20.01.2015 r. z dowodem doręczenia w dniu 21.01.2015 r. (akta osobowe - załącznik)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 4.834,18 zł.

Dowód: zaświadczenie k. 34

Według szacunków działu finansowego pozwanej, kontrola wykazała brak paliwa na kwotę ok. 300.000 zł.

Dowód : zeznania świadek T. S. k. 92, płyta k. 93, transkrypcja k. 179-192

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Powód T. P. poszukiwał w niniejszym procesie ochrony prawnej na podstawie przepisu art. 56 § 1 k.p. w zw. z art. 60 k.p., w myśl których pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Jeżeli pracodawca rozwiązał umowę w okresie wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów bez wypowiedzenia, pracownikowi przysługuje wyłącznie odszkodowanie – w wysokości wynagrodzenia za czas do upływu okresu wypowiedzenia. Powód domagał się natomiast zasądzenia na

jego rzecz odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres od zwolnienia do końca okresu złożonego przez niego wypowiedzenia umowy o pracę.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa argumentując, że powód dopuścił się zarzucanych mu w piśmie o rozwiązaniu umowy o pracę czynów.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie miało na celu ustalenie, czy strona pozwana dokonując z powodem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na zasadzie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to z uzasadnionych przyczyn i w sposób prawidłowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 30 § 4 k.p. pracodawca składając pracownikowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia powinien w jego treści wskazać rzeczywistą i konkretną przyczynę uzasadniającą to rozwiązanie. Z treści art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wynika, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Przepisy kodeksu pracy nie definiują, jakie zachowanie pracownika stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych pozostawiając ocenę konkretnych zdarzeń subiektywnemu odczuciu pracodawcy i zezwalając jednocześnie na domaganie się przez pracownika kontroli takiej oceny w toku postępowania sądowego. Nie budzi jednak wątpliwości, że nie każde zaniechanie pracownika może być ocenione jako ciężkie naruszenie obowiązków w rozumieniu art. 52 k.p. – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być jako znaczny stopień winy pracownika. Naruszenie musi być zatem spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony oraz musi stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy. Dlatego też rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie, jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i ze szczególną ostrożnością. Musi ponadto być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, nr 9, poz. 269). Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2001 r. (I PKN 634/2000, OSNP 2003, nr 16, poz. 381) „rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1) jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przeczność i ostrożność w działaniu.”

Na tle regulacji art. 100 k.p. nie budzi wątpliwości, że pracownik jest obowiązany w szczególności dbać o dobro zakładu pracy i chronić jego mienie. Obowiązek ten jest jednym z podstawowych obowiązków każdego z pracowników, którego naruszenie może uzasadniać stosowanie wobec pracownika trybu rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 k.p. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę na podstawie przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie musi być wyłącznie zawinione uchybienie podstawowym obowiązkom pracowniczym, wywołujące istotną szkodę majątkową w mieniu pracodawcy. Taką przyczyną może być bowiem również zawinione i bezprawne zachowanie pracownika powodujące samo tylko zagrożenie interesów pracodawcy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2012r., II PK 143/11, LEX nr 1217883 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 2011r., II PK 13/11, M.P.Pr. 2011/10/539-541) Już sam fakt usiłowania kradzieży mienia pracodawcy może być uznany za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, o którym mowa w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1998r., I PKN 452/98, OSNP 2000/1/21). Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 października 1998 r. (I PKN 351/98, OSNP 1999/21/676) pracownik, który ma wiedzę o działaniu na szkodę swojego pracodawcy obowiązany jest go o tym zawiadomić, niewykonanie zaś tego obowiązku może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Podkreślenia nadto wymaga, że to na pracodawcy, jako osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, spoczywa ciężar udowodnienia przed sądem, że określone działanie pracownika miało w rzeczywistości miejsce oraz że cechuje je znaczny rozmiar winy. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lutego 1998 r. I PKN 519/97, OSNP 1999/2/48: „obowiązek udowodnienia wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika obciąża pracodawcę (art. 52 § 1 KP i art.

6 KC w związku z art. 300 KP)”. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 1997 r. I PKN 698/96, OSNP 1997/18/339, zgodnie z tezą którego: „w sprawie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika jego podstawowych obowiązków polegających na spowodowaniu szkody

w mieniu pracodawcy, obowiązek udowodnienia zawinonego (w postaci co najmniej ciężkiego niedbalstwa) zachowania lub braku działania pracownika spoczywa na pracodawcy”. W uzasadnieniu tegoż wyroku dodatkowo podniesiono: „na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających taki sposób rozwiązania umowy o pracę. Obowiązek ten wypływa z art. 6 k.c. stosowanego odpowiednio na podstawie art. 300 k.p. Ciężar dowodu spoczywający na pracodawcy oznacza w tym przypadku również obowiązek udowodnienia winy pracowników w postaci zamiaru bezpośredniego, zamiaru ewentualnego bądź też ciężkiego niedbalstwa. Inne, "lżejsze" postacie winy nie mogą uzasadniać rozwiązania umowy o pracę w tym trybie, na co wskazuje sformułowanie art. 52 § 1 KP o "ciężkim" naruszeniu. Nie chodzi tu zatem o jakiegokolwiek naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, lecz o naruszenie kwalifikowane (...)”.

Odnosząc powołane regulacje do stanu faktycznego sprawy podkreślenia w pierwszej kolejności wymaga, iż złożone powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy było prawidłowe pod względem formalnym. Złożone bowiem zostało powodowi na piśmie,

z oznaczeniem przyczyn rozwiązania umowy oraz pouczeniem o przysługującym powodowi prawie i terminie wniesienia odwołania. Nie naruszało przy tym terminu określonego przepisem art. 52 § 2 k.p.

Ponieważ rozwiązując umowę zawartą z powodem strona pozwana powołała się na cztery przyczyny, rolą Sądu Rejonowego było ustalenie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, czy przyczyny te były rzeczywiste i konkretne, a także rozważenie, czy postępowanie powoda podlegało ocenie jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, a tym samym – czy uzasadniało ono rozwiązanie umowy przez pracodawcę w trybie dyscyplinarnym.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, a tym samym prawdziwość wskazanej w rozwiązaniu umowy przyczyny, Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na dowodach osobowych.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków Sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem były one jasne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd dał również wiarę przesłuchiwanemu w charakterze strony pozwanej M. J. (1), albowiem jego wyjaśnienia były logiczne, spójne, nie zawierały sprzeczności i tworzyły z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie spójną całość. Sąd opierał się ponadto na dowodach z dokumentów, w tym z akt osobowych powoda, albowiem żadna ze stron nie podważyła skutecznie ich prawdziwości i autentyczności.

Wyjaśnienia powoda Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, że nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu czynów, o niczym nie wiedział i we wszystko został „wrobiony” przez P. P., sam zaś nie tylko nie kradł paliwa, ale w ogóle nie wiedział, że taki proceder ma miejsce.

Rozwiązując umowę o pracę z powodem bez wypowiedzenia, w trakcie biegu okresu wypowiedzenia złożonego przez powoda, strona pozwana wskazała jako przyczynę ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych w zakresie dbałości o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia, co polegało na tym, że:

- co najmniej od początku 2014 roku powód uczestniczył z innymi pracownikami działu utrzymania ruchu w przywłaszczaniu lub kradzieży mienia pracodawcy, a to paliwa, części do samochodów,
- co najmniej od początku 2014 roku powód uczestniczył z innymi pracownikami działu utrzymania ruchu we wprowadzaniu nieprawdziwych lub zawiżonych danych do systemu księgowo – handlowego, które stanowiły

następnie podstawę do wewnętrznych rozliczeń przychodu i rozchodu paliwa pracodawcy, czym umożliwił przywłaszczenie lub kradzież mienia pracodawcy, a to paliwa,

- co najmniej od początku 2014 roku powód przyjmował od przedstawicieli kontrahentów pracodawcy sprzedających części i materiały eksploatacyjne do samochodów, bony pieniężne na okaziciela przeznaczone dla pracodawcy w związku transakcjami dokonywanymi z tymi kontrahentami, a których następnie nie przekazywał pracodawcy, przywłaszczając,
- posiadając wiedzę w zakresie przywłaszczania lub kradzieży paliwa pracodawcy przez innych pracowników – nie poinformował o tym fakcie pracodawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony materiał dowodowy w pełni uzasadnia tezę, że przyczyny wskazane przez pracodawcę, a dotyczące uczestniczenia przynajmniej od 2014 r. w procederze przywłaszczenia/kradzieży paliwa, wprowadzania nieprawdziwych danych do systemu umożliwiających dokonanie przywłaszczenia, nie poinformowania pracodawcy o kradzieżach innych pracowników oraz przywłaszczania bonów pieniężnych na okaziciela przeznaczonych dla pracodawcy, były prawdziwe i stanowiły rzeczywiste przyczyny rozwiązania umowy o pracę.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że powód, jako osoba upoważniona przez pracodawcę, dokonywał przeważającej ilości tankowań w oddziale we W., dokonywał większości wpisów w zeszytach tankowań oraz jako jedyny dokonywał wpisów tankowań do systemu E.. Kiedy pojawiły się pierwsze sygnały o nieprawidłowościach, powód zaczął przyjeżdżać do pracy o nietypowych porach i dokonywał masowych zmian w systemie E. – wprowadził 41 poprawek za okres października 2014 r. twierdząc, że się pomylił. W tym okresie zaginęły listy tankowań z innych okresów zgromadzone w segregatorach w biurze powoda. Została również skasowana część plików z jego komputera. Powód nie podjął się wyjaśnienia nieścisłości, tylko złożył wypowiedzenie umowy o pracę.

P. P. wiedział, że powód podbiera paliwo strony pozwanej, sam kupował je bowiem od powoda za 1 zł za litr. Nie zdawał sobie do końca sprawy ze skali procederu. Jak zeznał: „T. nawet mnie wprowadzał niestety w błąd”.

Jak wynika z zeznań świadków, którzy powołując się na złożone do akt dokumenty, szczegółowo i zbieżnie wyjaśnili sposób przeprowadzenia kontroli i trudności z tym związane (w szczególności zniknięcie części dokumentacji w postaci list tankowań), dokonywane przez powoda zapisy na listach tankowań i w systemie E. były w części niezgodne z rzeczywistością. Powód zawyżał ilości paliwa tankowane z wewnętrznych stacji do poszczególnych pojazdów, podczas gdy w rzeczywistości do samochodów tankowano znacznie mniej. Zapisywał tankowania, które nie miały w rzeczywistości w ogóle miejsca. Przez wiele miesięcy ewidencjonował tankowania (w nietypowych porach) pojazdu, który został sprzedany przez spółkę w 2012 r., o czym powód wiedział. Ponadto edytował dane zaczytywane z dystrybutorów i ukrywał przez pracodawcę rzeczywiste ilości wykorzystywanego przez spółkę paliwa.

Ustalone przez stronę pozwaną w trakcie kontroli okoliczności, w powiązaniu z zachowaniem powoda po odkryciu nieprawidłowości przez dział księgowy i podczas dalszej, zleconej przez zarząd kontroli, nie pozwalają w ocenie Sądu na przyjęcie żadnej innej interpretacji niż taka, że powód świadomie uczestniczył w procederze kradzieży paliwa i wprowadzał do systemu nieprawdziwe dane, żeby to ukryć, a także wiedział, że w proceder zaangażowani są inni pracownicy – w szczególności P. P. i – przynajmniej w pewnym zakresie – M. G. i o tym pracodawcy nie informował. Powód tak manipulował danymi, żeby z jednej strony ukryć, że część zakupionego przez pracodawcę paliwa mogła być ze spółki wyprowadzona, z drugiej zaś – żeby z dokumentów nie wynikało, że pojazdy „spalają” takie ilości paliwa, że znacznie przekraczają normę. Proceder trwał niezauważony przez dłuższy okres czasu, z uwagi na okoliczność, że i powód, i nadzorujący jego pracę P. P., cieszyli się dużym zaufaniem prezesa spółki. P. P. należał do rodziny właścicieli spółki, zaś T. P. był wieloletnim pracownikiem strony pozwanej i przyjacielem P. P.. Nieścisłości zostały jednak dostrzeżone w październiku 2014 r. przez pracowników działu księgowości, a dalsza kontrola ujawniła skalę nadużyć.

Zdaniem Sądu Rejonowego materiał dowodowy potwierdził również, że powód zatrzymał dla siebie bony na okaziciela, które otrzymał dla spółki, z uwagi na dokonane przez nią zakupy materiałów. B. te znaleziono na jego biurku, część z nich była już po terminie ważności. Nieprzekazanie bonów pracodawcy potwierdza, że powód wykorzystywał swoją pozycję w spółce do uzyskania nienależnych mu korzyści kosztem strony pozwanej.

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana nie wykazała, że powód dopuszczał się kradzieży części do samochodów, w szczególności opon, mając na uwadze. Z materiału dowodowego wynika, że opony strony pozwanej były zakładane na pojazdy P. P., i powód z uwagi na pełnioną u strony pozwanej funkcję musiał mieć w tym przedmiocie wiedzę. Sąd miał jednak na uwadze, że P. P. był mężem współwłaścicielki spółki, pracownikiem pozwanej, dodatkowo współpracował z pozwaną w ramach prowadzonej działalności, a ponadto był przełożonym powoda. Świadkowie potwierdzili fakt założenia opon pozwanej na pojazdy P. P., brak jednak jakichkolwiek dowodów na współpracę powoda z P. P. w tym zakresie na szkodę pracodawcy, przez co zasadność tego zarzutu budzi wątpliwości. Powód nie musiał wiedzieć, czy P. P. decyzje o założeniu opon na inne pojazdy podjął sam, czy zrobił to za zgodą żony lub szwagra. O ile w przypadku zarzutów dotyczących kradzieży paliwa zgromadzone dowody nie pozwalają na przyjęcie żadnej innej interpretacji niż taka, że powód wyprowadzał paliwo ze spółki i fałszował dokumentację, o tyle w przypadku zarzutu kradzieży części samochodowych (opon), możliwa jest również inna wersja wydarzeń, w której to nie powód, a wyłącznie P. P. jest wyłącznie odpowiedzialny za szkodę pracodawcy. Ponadto sygnały o nieprawidłowościach w tym zakresie wpłynęły do prezesa zarządu – co potwierdziła świadek D. – jeszcze w 2013 r. i mogły zostać wyjaśnione wcześniej, a żadnych czynności wyjaśniających nie podjęto, przez co dyscyplinarne zwolnienie powoda z tej przyczyny w styczniu 2015 r. należy dodatkowo uznać za spóźnione.

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż przedstawione powodowi w pisemnym oświadczeniu strony pozwanej przyczyny rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, były w przeważającej części prawdziwe. Przyczyny te, wobec jednoznacznego wskazania przez pracodawcę rodzaju nieakceptowanego przez niego zachowania powoda, uznać również należy za konkretne i w pełni dla powoda zrozumiałe.

Zgodnie z art. 100 k.p., pracownik jest obowiązany m.in. wykonywać pracę sumiennie i starannie, przestrzegać porządku pracy, dbać o dobro zakładu pracy i chronić jego mienie. Powód wszystkie te obowiązki wobec strony pozwanej naruszył i naruszenie to miało w okolicznościach niniejszej sprawy charakter ciężki. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że kradzież lub przywłaszczenie mienia pracodawcy, celowe fałszowanie dokumentacji i ukrywanie wiedzy o tym, że w procedurze uczestniczą jeszcze inni pracownicy, stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących przekroczenia wskazanego w art. 52 k.p., miesięcznego terminu na rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę, wskazać należy, że termin ten ustawa nakazuje liczyć „od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Z materiału dowodowego wynika, że pierwsze sygnały o nieścisłościach w dokumentacji zostały przekazane zarządowi w październiku 2014 r. Pod koniec grudnia 2014 r. zarząd był w posiadaniu znacznej liczby informacji wynikających ze zleconej kontroli oraz rozmów z pracownikami. Ostatecznymi, zebranymi danymi prezes strony pozwanej dysponował dopiero jednak po powrocie z wyjazdu, w pierwszym lub drugim tygodniu stycznia 2015 r., na pewno po dniu 6.01.2015 r. W okresie, kiedy zarząd przebywał na wyjeździe, P. P. kontynuował kontrolę. W styczniu 2015 r. P. P. złożył zarządowi swoje wyjaśnienia na piśmie.

W tej sytuacji dyscyplinarne zwolnienie powoda w dniu 21.01.2015 r. nie może być uznane za spóźnione. Zarząd strony pozwanej miał nie tylko prawo, ale obowiązek przeprowadzić szczegółową kontrolę przyczyn nieprawidłowości w dokumentacji. Czas trwania tej kontroli nie był w ocenie Sądu nadmierny – czas jej trwania uzasadniał skomplikowanie sytuacji, brak wiedzy, na których danych można było się oprzeć jako prawdziwych wobec okoliczności, że nieprawdziwe dane znajdowały się i w zeszytach tankowań i w systemie, a także braki w dokumentacji, skasowanie plików z komputera powoda, nade wszystko zaś okoliczność, że T. P. i P. P. należeli do osób zaufanych i nikt nie chciał zakładać ich winy – szukano innego wyjaśnienia nieścisłości.

W konsekwencji powyższych rozważań, na podstawie powołanych przepisów, Sąd w pkt. I wyroku oddalił powództwo w całości.

W punkcie II wyroku Sąd zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ustalając wysokość stawki zastępstwa Sąd miał na uwadze, że pozew w niniejszej sprawie wpłynął w lutym 2015 r., a zatem zastosowanie miały przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – par. 6 pkt 5 w zw. z par. 11 pkt 2 tego rozporządzenia. Zastosowanie stawki wskazanej w par. 11 pkt 2, nie zaś stawki wskazanej w par. 11 pkt 1 Rozporządzenia wynikało z okoliczności, że w sytuacji, gdy – jak w niniejszej sprawie – do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia dochodzi w okresie biegu wypowiedzenia złożonego przez którąkolwiek ze stron, zgodnie z art. 60 k.p. pracownik może domagać się wyłącznie odszkodowania za czas do końca upływu okresu wypowiedzenia.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2002 r., III PZP 15/02 (opubl. OSNP 2003/12/285, Prok.i Pr.-wkł. 2003/7-8/38, OSNP-wkł. 2002/17/1, Biul.SN 2002/8/3, M.Prawn. 2002/19/869), w sprawie toczącej się na skutek odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę należy przyjmować jednakową podstawę do zasądzania kosztów zastępstwa prawnego, niezależnie od wyboru żądania. Zgodnie z zasadą prawną określoną przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 24.02.2011 r. (I PZP 6/10), podstawę zasądzenia przez sąd opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w sprawie ze stosunku pracy o odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 § 1 w związku z art. 58 k.p., stanowi stawka minimalna określona w § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

W niniejszej sprawie powód nie mógłby się domagać przywrócenia do pracy, w sytuacji, gdy do zwolnienia dyscyplinarnego dochodzi w okresie wypowiedzenia, wysokość roszczenia wskazuje bowiem art. 60 k.p., nie zaś art. 58 k.p. Nie miała zatem w niniejszej sprawie zastosowania argumentacja zawarta w przywołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego, która dotyczy sytuacji, gdy pracownik ma możliwość wyboru roszczenia między odszkodowaniem a przywróceniem do pracy.

W pkt III sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie ma podstaw do obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie strony pozwanej, zaś powód był zwolniony od kosztów sądowych z mocy ustawy.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.